

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Drak i wydawalstwo „Drwecy“ Sp. so. p. w Nowemieście.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 5 marca 1929. Nr. 28

Ojcu św. w darze i w hołdzie.

Chrystus wie chwał, aby ze zgasłym Jego żywym na krzyżu zgasło i światło Jego Ewangelji i Fawdy; nie chwał, by z Jego śmiercią zgasła potrojna Jego władza: nauczycielska, pasterska i kapłańska, lecz by potrojność i Jego królestwo, jaka otrzymał od Ojca, przetrwały wszystkie wieki i wszystkie pokolenia. Odrodzenie więc świata i ludzkości przez Chrystusa miało być nie tylko przez chwale Jego osobistego przedstawienia i obcowania na ziemi, lecz także przez Jego osobistą i obcowanie na ziemi, lecz także przez Jego osobistą i obcowanie na ziemi, lecz także przez Jego osobistą i obcowanie na ziemi...

le Chrystusową i splcił chociaż w niżej częściej dług swój za wysoki dar wiary św., jaką posiadał. W Polsce jest ono we wszystkich decesjach zaprowadzone i rozrzuca swe sieci na coraz dołże parafje. A Ociec św. do 24 przeobrażeń brzojowych FDRW., jacy istnieją na świecie, dążył dwudziestego na Polskę, dla której jest to honorami i odznaczeniem. To jednak bynajmniej nie świadczy o tem, by praca była już wyzasta. Przeciwnie, dąży jeszcze do zrobienia, by Polska pod tym względem zajęła należne jej miejsce między państwami katolickimi świata. Z tego zaś dotychczas słabie się nie może, stając dotychczas w lidzie słabek na misje goźnie na szarym końcu, doleko nawet za miastem Helardją, która przewyższyła ją kilkadziesiąt lat temu. Więc nawet nasz bezcer miedowy zmusza nas do gorliwszego niż dotychczas zajęcia się i poparcia misyj. Zabierzmy się do pracy, abozjemy czasopisma misyjne, popierajmy domy misyjne, wychowajmy przyszłych przeciwników na misje Chrystusowe!

Tutaj mają pole do wprowadzenia w czyn Akcji Katolickiej w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu. Mają wykazywać rodzinnym, że Kościół nie jest ich nieprzyjacielem, a dobroczyńcą. W rodzinach, gdzie zabrakło pisma, które mogłyby zatrzeć dusze dzieci i narazić ich na niebezpieczeństwo, mają się starać o ich umiarkowanie. Gdzie dwoje żyje bez sakramentu, mają ich doprowadzić na właściwą drogę. To wszystko jest pracą nad bliźnim i rozszerzaniem królestwa Chrystusa, nad budowaniem tego królestwa w duszach. To jest może najlepszą częścią Akcji Katolickiej, ponieważ jest wprowadzeniem w czyn chrześcijańskiej miłości i miłosierdzia, jest najlepszym dowodem boskości naszego św. Kościoła, naszej świętej religji.

Oto ogólne zasady kierunku, w jakim poświęcić mamy wszystkie swe sily, całą energję i wolę. Jest to pole obywatelskie i każdy znajdzie w niem dla siebie zakres zainteresowań i pracy. Przystępujemy do działania, do pracy systematycznej i ciągłej, która przyniesie może jedynie największe korzyści. Pracując w ten sposób, bilansem pracy naszej sprawimy naprawdę Ojcu św. niewspianialy dar jubileuszowy, misyjny sercu Jego i innym, bo pochodzący od synów ziemi, którą tak umiłował i w której, jak sam powiedział, nie zawahałby się i kości złożyć.

Wobec innowierców zaś zdokumentujemy uczucia swoje przez liczny i czynny udział w obchodach i akademjach papieskich, by prócz tego jeszcze wyrazić i swą radę z ostatecznego rozwiązania „Kwestji rzymskiej“.

Depesza Nuncjusza Apostolskiego do p. Wojewody Pomorskiego.

W związku z wysłaną przez p. Wojewodę Pomorskiego Lamotę depeszą hołdowniczą do Nuncjusza Apostolskiego z okazji uroczystej akademji papieskiej, jaka odbyła się w Toruniu, dnia 24 bm., p. Wojewoda Lamot otrzymał depeszę treści następującej:

„Głęboko wzruszony, szlachetnym hołdem dla Ojca św., wyrażonym przez Pana w imieniu władz cywilnych, wojskowych i ludności województwa, przesyłam dostojne kapłańskie podziękowania z Jego błogosławieństwem apostolskim. (—) Marmaggi, nuncjusz.“

Dar Polski dla Papieża.

Warszawa. W kołach stolicy powstał plan obdarowania Ojcu świętemu Piusowi XI. z okazji 50-lecia kapłaństwa datu, któryby jednocześnie przypadał dostojnemu Jubilatowi jego pobyt w Polsce. Między innymi powstał projekt zakupienia ze składek publicznych brązowego w prywatnym posiadaniu obrazu Józefa Chelmeńskiego „W kościele“.

Młodzież u Papieża.

Wiedeń. Papież przyjął przedstawicieli Związków katolickiej młodzieży w Rzymie. W swatych szykach wkraczała młodzież z chorągwiemi do Watykanu i otrzymała w wielkiej sali przyjęcie papieskie błogosławieństwo. Papież przy tej sposobności wygłosił mowę, w której wskazał, że młodzież jest mu szczególnie droga. Papież polecił obernym kierownikom szkół dalsze czuwanie nad wychowaniem duchowym swoich wychowanków.

Odszkodowanie za Chorów.

Warszawa. Szereb Państwa Polskiego wypłacił nie mieckim towarzystwem przemysłowym pierwszą ratę odszkodowania za Chorów w wysokości 2 milionów marek. Spłata zupełna nastąpi w ciągu 15 lat.

Mordy kapturowe popełniano albo z rozkazu władz niemieckich albo za ich zgodą i wiedzą.

Berlin. W toczącym się przed trybunałem w Szerebinie procesie o mord kapturowy, obrońca oskarżonego postawił wniosek o powołanie na świadków: dyrektora ministerjalnego Sticker'a, b. komisarza niemieckiego na G. Śląsku, oraz Ernsta, b. prezydenta policji wrocławskiej.

Świadkowie ci mieli by zeznać, że władze niemieckie telelowały i inspirowały mordy kapturowe w okre-

sie plebiscytowym na Górnym Śląsku. W ten sposób, za zgodą i zgodą władz niemieckich, popełnionych zostało około 200 morderstw kapturowych. Wiele z nich dokonyli zbrodniarze węższ z polecenia władz.

Rewelacje obrońcy wywołały konsternację. Dość należy, że dyrektor Sticker jest członkiem stronnictwa centum i redaktorem agencji prasowych.

Stahlhelm przygotowuje zamach stanu.

Berlin. Rozeszły się tu wiadomości, że już w najbliższych dniach zanosi się na dyktando organizacji wojskowych. Jeżeli rokowania między niemiecką partją ludową a centrowcami nie miałyby doprowadzić do rezultatu, Stahlhelm i inne organizacje militarne zamierzają oderżyć na republikański rząd w Berlinie i Prusach i dokonać zamachu stanu.

Szczególną opieką i troską Piusa XI. cieszą się misje, które też zyskały mu zaszczytne misio „Papieża misyj“. On, może jak żaden inny z papieży, stał się propagatorem misyj. Dowodem jego głębszej troski o rozszerzenie wiary to stworzenie wystawy misyjnej, otwartej 21 grudnia 1924 r., dzięki której nie tylko kapłani i wierni, ale nawet rzemieślnicy, rzemieślnicy, rzemieślnicy, bez względu na światopogląd, zainteresowały się misjami, poznać mogły wyjątki piosbód Kościoła wśród pogan i zsiługi misjonarzy dla cywilizacji i kultury, nieoceniane dotychczas przez państwa i narody. Równą troską cieszą się stowarzyszenia papieskie, których zadaniem ma być, czy to moralnie przez pomoc modlitwę, czy materialnie wspomaganie misjonarzy, by im umożliwić wydajną pracę, co której brak im często środków. Pierwsze miejsce wśród trzech stowarzyszeń papieskich zajmuje Dzieło Rozkrzewienia Wiary (D.R.W.) Cieszy się ono szczególną opieką Ojca św., który też w swej encyklice misyjnej wolał na cały świat, aby każdy chrześcijanin przynajmniej przez swą dziobną modlitwę i małą ofiarę (składki misje) stał się misjonarzem, a tak spełnił wo-

